

Protokół Nr 5/2017
z posiedzenia Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 11 kwietnia 2017 r.

Obecni wg załączonej listy.
Miejsce obrad: Biuro Rady Miejskiej.

Porządek Posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zajęcie stanowiska w sprawie petycji- skargi mieszkańców na działalność Burmistrza Białogardu.
3. Zamknięcie posiedzenia.

Ad 1. Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie Komisji o godz. 8⁰² otworzył **M. Wasilewski Przewodniczący Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska.**

Ad 2. Zajęcie stanowiska w sprawie petycji- skargi mieszkańców na działalność Burmistrza Białogardu.

Przewodniczący Komisji – poinformował, że w posiedzeniu komisji nie uczestniczy Burmistrz. Przyszły Panie i możemy Panie wysłuchać. Istotnym jest ustalenie czy to jest skarga czy petycja. Petycja od skargi różni się tylko czasem rozpatrywania. Ponieważ petycja powinna być rozpatrzona w ciągu trzech miesięcy a skarga w ciągu miesiąca, ale tak naprawdę czy to jest petycja czy skarga to jest to wola obywateli, którzy nie zgadzają się z decyzją urzędu czy samorządu.

Radny J. Harłacz – powiedział, że proponowałby zwrócić do wnioskodawców tę petycję żeby określili czy uważają że to ma być petycja czy skarga. Tu mogą Panie określić na komisji oczywiście czy rozpatrywać w formie petycji czy w formie skargi. Albo zmienić tytułarnie skarga. Skargę będziemy rozpatrywać w innym kontekście natomiast czy to jest petycja to nie można mieszać dwóch pojęć. Napisać petycja tytułarnie, a nie napisane jest petycja a na koniec zapisane jest, że prosimy aby petycję traktować jako skargę. Na skargę mamy miesiąc czasu. Na petycję mamy trzy miesiące i teraz nie wiemy w jakiej formie należy rozpatrywać całą informację.

Zgadzam się co do ogólnego założenia petycji tylko nie możemy rozpatrywać informacji jako skargi. Petycja to jest pewien wniosek, pewne zwrócenie uwagi. Petycja to jest coś istotnego ale nie można jej nazwać skargą.

Radny A. Milczarek – powiedział, że teraz w tym momencie jak się zapytać wnioskodawców czy to jest petycja czy to jest skarga skoro tam podpisało tyle osób. Każdy z nich musiałby wyrazić swoje zdanie.

Radny J. Harłacz – powiedział, że należałoby zwrócić tę petycję i w ramach osób które petycję podpisały niech się po prostu zastanowią czy to ma być forma skargi czy pozostawimy to w formie petycji, bo skarga ma trochę inny wymiar w rozstrzygnięciu administracyjnym. Czy Panie są w stanie dojść do osób, które podpisywały ta petycję i zmienić charakter zapisu?

M. Zental – powiedziała, że chcielibyśmy jak najszybciej zakończyć ten chaos, więc może przekwalifikujemy to jako skargę to może to będzie dla dobra wszystkiego aby ten temat jak najszybciej podjąć i zakończyć. Czy możemy to uzupełnić?

Radny J. Harłacz – zapytał czy Panie mają dzisiaj dyspozycję tych osób, które podpisały ta petycję?

A. Grześkowiak – odpowiedziała, że nie absolutnie nie mają.

M. Zental – powiedziała, że to jest Państwa życzenie, prośba sprzed chwili, żeby formalnie to doprecyzować.

A. Grześkowiak – powiedziała, że jesteśmy na komisji jako przedstawicielki więc myślę, że tutaj jeżeli kwestią kluczową jest czas to myślę że i wola rodziców poszłaby za tym żeby to rozstrzygnąć jako skargę, żeby ten temat został zamknięty.

Naszą ideą pisania tej petycji, która nie końca jest rozumiana czy jako petycja czy jako skarga faktycznie zgadzam się z tym że tutaj pojawił się ten błąd w nazewnictwie na początku z tym zdaniem na końcu. Natomiast celem generalnie było zaskarżenie tej decyzyjności czy wypowiedzenia umowy użyczenia i tym samym zamknięcia przedszkola.

Kwestą jest jaki to by miało wymiar ostatecznej decyzji, bo co nam da skarga nam jako rodzicom czy przedszkolu czy co nam da sama petycja, bo nas będzie to interesowało? Czy to się będzie nazywało w ten czy inny sposób to podejrzewam, że rodzice zgodzą się po prostu ze wszystkim, żebyśmy my jako rodzice mieli zabezpieczenie dla naszych dzieci od dnia 1 lipca. To nas tak naprawdę najbardziej interesuje w tym momencie.

Radny A. Milczarek – powiedział, że ta kwestia jest już chyba zamknięta

Przewodniczący Komisji – poprosił aby Sekretarz odpowiedział czy sprawa ma swój koniec.

Sekretarz – odpowiedział, że mamy za sobą pierwszy krok czyli decyzję Rady co do bezprzetargowego zawarcia umowy najmu. Tak że myślę, że wszystko zmierza w dobrym kierunku i my jako administracja będziemy traktować ten wniosek czy tą petycję i na ten wniosek odpowiemy. Naszą odpowiedzią będą określone działania. Pierwszy krok to jest ta uchwała.

Przewodniczący Komisji – zapytał czy już Burmistrz podpisał umowę?

Sekretarz – odpowiedział, że nie. Jest przygotowany projekt.

Radny J. Harłacz – poprosił aby Sekretarz zadzwonił po Burmistrza.

Sekretarz – odpowiedział, że Burmistrza nie będzie dzisiaj.

Radny – zapytał czy Sekretarz ma dyspozycję aby na kilka pytań istotnych odpowiedzieć tutaj?

Jeżeli Burmistrz jest skłonny w ciągu jednego dnia wysłać informację do przedszkola, do stowarzyszenia przed piętnastą a dzisiaj po weryfikacji i wypowiedziach na sesji i na komisjach również nie zamknął tego tematu ostatecznie, czyli nie wywiązuje się z wcześniej złożonych deklaracji to jak ja mam rozumieć?

A. Grześkowiak – powiedziała, że spotkanie i rozmowa z Burmistrzem w gronie rodziców jak i Pani Ewy przebiegała w taki sposób, że w dniu 30 marca podpisujemy tą umowę. Dla mnie jako rodzica i normalnej osoby jest to jednoznaczne z tym, że projekt tej umowy jest przygotowany i negocjowane są dwie rzeczy, warunki, czyli okres wypowiedzenia i czas na jaki jest zawarta. Tej umowy nie ma po dziś dzień i my jako rodzice podtrzymujemy po prostu swój wniosek.

Radny A. Milczarek - powiedział, że teraz tutaj gdzieś błądzimy. Najpierw próbujemy ustalić czy to jest petycja czy skarga a teraz zaczynamy to rozpatrywać jako skarga. Ustalmy pewną chronologię. Czy to ma być jako skarga czy jako petycja.

Radny J. Harłacz – powiedział, że petycja to jest petycja a skarga to jest skarga i myślę że gdyby w tej sytuacji Burmistrz już zakończył sprawę odnośnie podpisania umowy, to dzisiaj byłby inny charakter rozmowy w sprawie tej petycji czy skargi.

Przewodniczący Komisji – odpowiedział, że nie ma.

Radny J. Harłacz – powiedział, że dzisiaj dalej nie ma rozwiązanej sytuacji i nie dziwię się że strona jest zainteresowana dalszym jakimś działaniem jeżeli chodzi o Radę.

Sz. Jonko - zapytał czego ma dotyczyć ta skarga bo nie bardzo rozumiem?

A. Grześkowiak – odpowiedziała, że cofnięcia decyzji.

Sz. Jonko – odpowiedział, że Burmistrz miał prawo wypowiedzieć tą umowę i skarga jest bezzasadna. Co Państwo skarżycie w tym momencie?

E. Król – zapytała jako kto Pan tutaj występuje, bo rozumiem jesteśmy stronami z Państwem a Pan jako prasa nie wiem?

Sz. Jonko -odpowiedział, że jako obywatel, który publiczne pieniądze poznał jeszcze w szkole.

E. Król – powiedziała, że Przewodniczący Komisji powinien udzielać Panu głosu a nie powinien Pan się wcinać.

Jedna z mieszkanki - powiedziała, że podpisywaliśmy to na zebraniu jako petycję, żeby to ruszyło. Podejrzewam, że większość rodziców podpisało to jako petycję nie zważając na to czy to ma być skarga czy petycja. My to takim pospolitym ruszeniem w obronie miejsca dla naszych dzieci podpisaliśmy tę petycję.

Jeżeli jest możliwość że ta petycja przejdzie bez echa, bez niczego bo też nie wiemy na czym stoimy znowu. Wszystko było na dobrej drodze, wszyscy się cieszyliśmy a teraz to znowu gdzieś tam utyka między tymi labiryntami polityki i nadal nie wiemy na czym stoimy.

Jeżeli skarga ma jakąś większą szansę przebicia, jakąś mocniejszą że Rada będzie się rozpatrywać itd. to my to oczywiście z porozumieniem z resztą rodziców, bo nie możemy sami tego tutaj stwierdzić bo podpisało to ponad sto osób, przerobimy to jako skargę.

Sekretarz – powiedział, że sesja to był pierwszy krok żeby załatwić temat.

Radny J. Harłacz – powiedział, że to był drugi krok w następstwie pierwszego kroku.

Sekretarz – odpowiedział, żeby unormować sytuację i podpisując długoterminową umowę najmu. Pierwsza to była sesja i to była zgoda Rady na bezprzetargowe zawarcie umowy najmu i teraz trwa kolejny etap.

Radny A. Milczarek – zapytał ile czasu ma Burmistrz na zawarcie takiej umowy? Proszę odpowiedzieć ile czasu zgodnie z przepisami Burmistrz pod podjęciu uchwały powinien podpisać umowę.

Sekretarz – odpowiedział, że jest wypowiedzenie do 30 czerwca i nowa umowa powinna zostać podpisana z mocą obowiązywania od 1 lipca i tak się stanie.

M. Zental – zapytała czy moglibyśmy bo dalej to jest na zasadzie rozmowy, decyzję bądź jakiegokolwiek pismo od Państwa że została decyzja cofnięta, że cokolwiek się zadziało? Chodzi o to żeby uspokoić ten chaos w przedszkolu, ponieważ Panie przedszkolanki, rodzice między sobą po prostu mówią że dalej jesteśmy na wypowiedzeniu. Dalej po prostu nie ma takiego spokoju społecznego, żeby cokolwiek wisiało na tej tablicy, że tak dzieje się, jest wola od Państwa, że został podjęty dialog, że jest cofnięcie decyzji bądź że jest umowa najmu w jakiejś tam fazie przygotowania z datą.

Sekretarz – powiedział, że uchwała jest podjęta.

Jedna z Pań obecnych na komisji – powiedziała, że rekrutacja jest w tej chwili do przedszkoli i w tej chwili zostajemy na lodzie. Rekrutacja zaraz się skończy i co potem z tymi dziećmi, gdzie one zostaną wchłonięte?

Radny A. Milczarek – powiedział, że uchwała została jasno podjęta. Konkretnie dla kogo do zawarcia umowy bezprzetargowo z konkretnym podmiotem. Tutaj nie widzę problemu. To jest tylko kwestia tego czasu.

Radny P. Anuszkiewicz – zapytał czy Burmistrz na tą naszą wyrażoną zgodę przystanie, bo my nie wyraziliśmy obowiązku Burmistrzowi podpisania tej umowy, tylko zgodę daliśmy?

Radny A. Milczarek – zapytał kto wystąpił o tę zgodę? Przecież Burmistrz.

A. Grześkowiak – powiedziała, że patrząc na to jaka była rozmowa z Burmistrzem, że następnego dnia jest podpisana umowa, to my nie jesteśmy w stanie mu uwierzyć w tym momencie, bo w tej umowy nie ma.

Radny A. Milczarek – odpowiedział, że w takim razie proszę złożyć skargę na opieszałość Burmistrza w tym zakresie.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że po pierwsze nie mówmy tu o opieszałości dlatego, że na dzień dzisiejszy Stowarzyszenie „Przytulisko” ma do końca czerwca tego roku zgodnie z prawem jeszcze użyczenie.

Rozmawiałem w ubiegłym tygodniu z Burmistrzem i to na wniosek kilku rodziców, którzy się do mnie zgłosili z pytaniem kiedy zostanie zamknięta sprawa umowy pomiędzy stronami Miastem a stowarzyszeniem.

Burmistrz obiecał, że w tym tygodniu będzie stosowna umowa podpisana. Ma być to dzierżawy i tak jak był wcześniej wniosek 4 zł za metr to będzie 4,50 zł.

Rozmawiałem z Burmistrzem kilkakrotnie i Burmistrz powiedział, że on taką decyzję wycofującą wcześniejszą jego decyzję wystosuje. Do dnia dzisiejszego tego nie zrobił. Stowarzyszenie nie działa w próżni jeszcze dzisiaj.

Radny A. Milczarek – powiedział, że przeprasza ale zmuszony jest opuścić posiedzenie komisji, ale uważa, że Państwo powinniście złożyć jeżeli uważacie że jest opieszałość kolejny wniosek konkretny że jest to skarga i temat byłby wtedy rozpatrzony.

Od godziny 8²¹ w posiedzeniu Komisji nie uczestniczył radny A. Milczarek. Na komisji obecnych było 5 radnych.

Radny J. Harłacz – powiedział, że szkoda że nie ma Burmistrza bo wiele wątków można byłoby rozwiązać i dzisiaj by pewne decyzje zapadły, a tak to jest takie prześlizgiwanie.

Do Pana Sekretarza mam uwagę, taki wniosek niechże w końcu Burmistrz zachowa twarz do końca i zrobi to do czego się zobowiązał. Nie może być w próżni taka sytuacja, że wycofam, nie wycofam, podpiszę, nie podpiszę i trzyma w napięciu.

Burmistrz otrzymał zgodę Rady tylko i wyłącznie do tego, żeby przedłużyć okres dzierżawy na okres powyżej trzech lat. Do trzech lat to Burmistrz tego nie musi mieć. To jest decyzja tylko i wyłącznie administracyjna i tutaj Rada nie ma na to wpływu.

Natomiast Burmistrz powinien już dawno określić pewną sytuację, ale to nie jest akurat tylko i wyłącznie wina Burmistrza. Niech Pan to pokreśli niech się Stachowiakowa przestanie wtrącać w nieswoje sprawy notorycznie, bo całe to zamieszanie to jest jej wina i nic więcej.

Radna E. Bury – powiedziała, że celem skargi czy też petycji Państwa było po prostu wycofanie się Burmistrza z podjętych decyzji co do wypowiedzenia umowy użyczenia. Później odbyła się sesja, gdzie podjęliśmy uchwałę, która daje Burmistrzowi prawo do bezprzetargowego wynajęcia Pani lokalu powyżej trzech lat. Na tym utknęliśmy i teraz jest tylko po prostu to, że kolejny ruch należy do Burmistrza kiedy podpisze z Panią tę umowę a pewnie negocjacje już były. Czy nie było?

E. Król – odpowiedziała, że można tak nazwać nie negocjacje ale spotkanie.

Radna E. Bury – powiedziała, że dla mnie jako skarga już jest niezasadna ponieważ wydając uchwałę na dzień 29 marca na sesji Rady daliśmy tak jakby zielone światło Burmistrzowi i widać jego dobrą wolę, że chce podjąć negocjacje dalszej współpracy i chce podpisać umowę. Dlatego też była to uchwała Rady. Dla mnie ta skarga w tym momencie jest bezzasadna.

Przewodniczący Komisji – powiedział, że myśli iż byłaby bezzasadna gdyby już była podpisana umowa.

Radny J. Harłacz – powiedział, że tak.

Radna E. Bury - powiedziała, że Sekretarz mówił, że niestety Burmistrz ma prawo jeszcze. Musimy rozpatrywać zgodnie z prawem. Czy Burmistrz narusza jakieś przepisy teraz? Musimy merytorycznie rozpatrzyć te skargę i jak dla mnie to Burmistrz nie narusza żadnych przepisów.

M. Zental – zapytała czy Burmistrz mógłby mieć na względzie kwiecień czyli miesiąc naboru do pozostałych placówek?

Radna E. Bury -powiedział, że narusza zapewne jakieś zasady życia społecznego rodziców i osób tam pracujących. To na pewno.

Radny J. Harłacz – powiedział, że Burmistrz narusza przepisy skoro Burmistrz na sesji stwierdził, wyciągnął jakiś wyrok sądowy z 2013 roku,. Nota bene chyba nie byłem ukarany tylko to było zawieszenie na okres do lata dwóch czy trzech.

M. Zental- zapytała czy możemy liczyć na jakieś pismo od Burmistrza, które uspokoi nasze środowisko?

Sekretarz – odpowiedział, że uchwała jest.

A. Grześkowiak- zapytała jaki czas ma Burmistrz na podpisanie tej umowy?

Radny J. Harłacz – powiedział, że narusza porządek prawny i w 2013 roku na szereg moich interpelacji, nota bene był skierowany wniosek też do Sądu w Białogardzie, gdzie byłem stroną. Skoro Burmistrz był wezwany do Sądu jako świadek i przed Sądem złożył informację, że Stowarzyszenie „Przytulisko” w ramach swojego statutu dokonało zmian zgodnie z prawem w 2005 roku, że może prowadzić żłobki i przedszkola.

Burmistrz wtedy bardzo mocno bronił tego stanowiska to dzisiaj Burmistrz wyciągając mi ten wniosek chce wskazać, że to ja wówczas miałem rację i że mnie krytykuje. Posła Strzałkowskiego przeprosiłem i ja w Sądzie powiedziałem że ja nie mam zamiaru likwidować przedszkola, bo wiem że ono jest niezbędne bo Miasto nie jest w stanie zagwarantować miejsc w przedszkolu. Burmistrz w 2013 roku bronił interesów stowarzyszenia.

W roku 2013 na moje interpelacje odpisał mi, że trzy podmioty będą się zajmowały osobami, których dotyka przemoc w rodzinie i wskazał te podmioty i był za tym, żeby to przedszkole funkcjonowało.

Teraz mówicie, że nie narusza żadnego porządku prawnego? Narusza dlatego, że wydając decyzję tą pierwszą, stanowisko w sprawie cofnięcia użyczenia obiektu dla stowarzyszenia pod prowadzenie przedszkola ze względu na to i każdy te informację zna, że stowarzyszenie nie realizuje swoich statutowych celów.

Burmistrz łamie porządek prawny bo wcześniej go bronił w Sądzie, a próbuje opinię publiczną wprowadzić w błąd. Teraz pisze bzdury, że stowarzyszenie nie wykonuje swoich zadań statutowych. To jest tylko i wyłącznie złośliwy jego mechanizm spowodowany tym, że Stachowiak jak wrona wisi mu nad głową i to jest wszystko. Łamie przepisy. To za co byłem ukarany za coś czego nie było? Ja teraz będę się bronił jako Harłacz? Po jakiego czorta mnie do Sądu wzywano? Po co przedstawiał sytuację, że stowarzyszenie działa i funkcjonuje prawidłowo zgodnie ze statutem? Z kogo robi idiotę?

Przewodniczący Komisji – zaproponował odłożyć posiedzenie komisji na tydzień, dwa i poprosić Burmistrza o te wszystkie aneksy do umowy i wtedy będzie wiadomo.

Radny J. Harłacz – powiedział, że możemy odłożyć do czasu i pewnie do tego czasu Burmistrz podpisze jakieś porozumienie w sprawie dzierżawy i wtedy ewentualnie w zależności jaką podpisze umowę. Ja nie ufam Burmistrzowi do końca o co innego mówi. Wtedy petycja zostanie wycofana albo będzie wniesiona forma skargi i ewentualnie pewne elementy nowe mogą się znaleźć jeśli w sytuacji podpisanego porozumienia i to porozumienie może być niekorzystne. Skłaniam się do pewnej deklaracji Burmistrza, w której jasno i wyraźnie na sesji powiedział. Chciałbym aby zachował twarz i taką deklarację wcześniej głoszoną potwierdził pisemnie.

Jeśli mają nastąpić jakkolwiek zmiany niekorzystne, to będziemy to rozpatrywać w formie skargi.

A. Grześkowiak – powiedziała, że ten czas pozwoli na ruch Burmistrza czy ta umowa zostanie podpisana czy nie.

Zapytał czy Burmistrz ma i z czego wynika czas do kiedy może te umowę podpisać i czy musi ją podpisać?

Sekretarz – odpowiedział, że nie ma takiego czasu. Powiem Pani z czego to wynika, bo my planujemy w tym tygodniu przekazać projekt umowy do Stowarzyszenia „Przytulisko” i jakby Stowarzyszenie będzie miało czas żeby się odnieść. Może odnieść się w ciągu jednego dnia. Może odnieść się w ciągu tygodnia. Trudno tutaj oczekiwać od Burmistrza, że będzie tutaj związany jakimś terminem kiedy bieg wydarzeń po części nie będzie zależał od niego.

A. Grześkowiak – zapytała czy coś może się zadziać, że ten projekt umowy nie zostanie złożony do stowarzyszenia, nie zostanie na przykład napisany?

Sekretarz- odpowiedział, że jutro z tego co wiem. Zawsze coś się może zadziać, ale to już siła wyższa.

A. Grześkowiak – powiedziała, że takie zadzianie może się dziać do końca czerwca tak a okres składania podań do innych przedszkoli sobie upłynie. Może się okazać, że umowa będzie na tyle niekorzystna że tak naprawdę od 1 lipca dziewięćdziesiątka dzieci zostanie w domu.

Nikt już na to nie patrzy, że ludzie mają pracę, że ludzie mają obowiązki i nie ma kto zostać z tymi dziećmi, a wynajęcie opiekunki to nie jest koszt łączny tak jak w przedszkolu 400 zł, tylko na pewno Pan się orientuje że to jest stawka 12 złotych za godzinę, więc na pewno nikt sobie na to nie pozwoli. To ciągnie za sobą kolejne skutki.

Nam zależy żeby ten temat został szybko zamknięty od strony Burmistrza. Ja mu nie ufam z tego względu, że będąc na rozmowie z nim powiedział że następnego dnia po sesji już może podpisywać umowę to ja rozumiem, że projekt tej umowy już jest jego nie ma, bo byśmy się na pewno w dniu dzisiejszym nie spotkali takim gronie.

Sz. Jonko - powiedział, że chciałby zapytać bo jest okazja i jest Pan Sekretarz bo tu jest kilka problemów. Jeden problem to jest taki, że następuje zmiana umowy użyczenia na dzierżawę lun najem.

Sekretarz – odpowiedział, że najem.

Sz. Jonko – powiedział, że to zmienia całkowicie postać rzeczy, bo Stowarzyszenie „Przytulisko” bez żadnych aneksów samowolnie dokonało rozbudowy tego obiektu. Teraz co z tym majątkiem „Przytuliska”? Jeżeli było użyczenie to kończymy użyczenie, obiekt wraca do Miasta ale zmienia się forma prawna. Teraz co zrobić z nakładami, które przyjął „Przytulisko” bo to stanowi własność Miasta? Zrobiło to samodzielnie bez uzgodnienia z właścicielem. Do umowy z 1999 roku „Przytulisko” do dnia dzisiejszego nie wniosło propozycji do aneksu, czyli ta sytuacja opisana w tej umowie odpowiadała dla „Przytuliska” i to jest sytuacja bardzo kuriozalna. Czyli jak się zastanawiam jak teraz Burmistrz się zachowa dbając o majątek Miasta.

Jest jeszcze drugi aspekt nie wiem skąd się wzięło 4,50 zł, o którym powiedział Burmistrz na sesji jo umowy dzierżawy czy wynajmu bo ja takiej kwoty nigdzie w zarządzeniu czy uchwałach Rady Miasta nie znalazłem. Dlaczego Stowarzyszenie „Przytulisko” ma być traktowane na preferencyjnych warunkach w postaci innych podmiotów prowadzący przedszkola niepubliczne w Białogardzie? Jakim ciałem jest Stowarzyszenie „Przytulisko” żeby stosować wobec niego stawkę 4,50 zł? Jest to stawka wyjątkowo niska, nie wynikająca z żadnych racjonalnych przesłanek. Jeśli negocjacje polegają na tym, że ma to być na preferencyjnych warunkach to ja mam prawo zapytać dlaczego.

Pani zwróciła uwagę, że nie ma co z dziećmi zrobić? To ja odpowiem jako obywatel, który nie ma dziecka, że Stowarzyszenie „Przytulisko” nie zapewniło Pani ciągłości utrzymania dziecka w przedszkolu, bo Burmistrz miał prawo w każdym momencie wam umowę wypowiedzieć i on wypowiedział. Według mnie skarga jest bezzasadna.

Teraz co z majątkiem „Przytuliska”? Który zmieni się w postaci prawnej umowy . Moim zdaniem powinien przejść na własność Miasta jako samowolnie dokonana rozbudowa.

Po drugie martwi mnie wyjątkowo niekorzystna wobec innych podmiotów cena 4,50 zł i chciałbym wiedzieć skąd wynikała deklaracja Burmistrza i czy ta cena będzie utrzymana?

Radny J. Harłacz - po pierwsze Szczepan jaka tam zaistniała rozbudowa, że ktoś przywraca te obiekt do stanu używalności?

Sz. Jonko – odpowiedział, że zrobił to bez zgody właściciela.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie będziemy tu dyskutować tak jak opowiadasz jakby Stowarzyszenie „Przytulisko” rozbudowało obiekt. Nie ma czegoś takiego jak rozbudowało.

Sz. Jonko – powiedział, przebudowało.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że nie ma przebudowało. Nie zmieniło się nic co zmieniło by architekturę wewnątrz tego obiektu. Doprowadzenie do stanu używalności ze ścian, które można było ze zdjęć na sesji zobaczyć, gdzie był brud, popękane ściany, brak elewacji.

Sz. Jonko – powiedział, że w umowie z 1999 roku „Przytulisko” zobowiązało się do remontu.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że to uczyniło i robiło to zgodnie. Jeszcze sobie Szczepan zaprzeczasz sam sobie, bo jeśli swoje stowarzyszenie przystępując zapewniało że będzie prowadziło na bieżąco remonty, utrzymywało ten stan techniczny infrastruktury, który została im przekazany we właściwych warunkach to po prostu zrobiło.

Natomiast w międzyczasie ja wiem jaka tam była sytuacja tych osób, którym „Przytulisko” miało pomagać, które powiedźmy były deprecjonowane gdzieś w rodzinie wchodziły tam oknem osoby itd. i dewastowały ten obiekt.

Sz. Jonko – powiedział, że to już historia.

Radny J. Harłacz – powiedział, ale to żeby przywrócić do stanu używalności ten obiekt to nie można tu do stowarzyszenia mieć pretensji. Nie napalaj się Szczepan, żeby wbijać notorycznie gdzieś igłę bo interes Miasta powinien być taki, żeby to przedszkole utrzymać, bo Miasto nie jest w stanie dzisiaj w stanie zagospodarować miejsc dla dzieci w przedszkolach jednostek samorządowych.

To że obiekt musiał być przystosowany do prowadzenia przedszkola to niestety wynika z przepisów, bo taki obiekt musi spełniać szereg przepisów, więc dziwi mnie stanowisko że ktoś zarzuca stowarzyszeniu iż przystosował ten obiekt do prowadzenia placówki przedszkolnej. Ktoś go otwiera i przyjmuje, jest SANEPID, są odpowiednie służby żeby ta placówka mogła funkcjonować.

Dzisiaj nie powinniśmy się nad tym zastanawiać ile i co włożyło „Przytulisko” a jeśli nawet stosownej umowy pomiędzy stronami patrz stowarzyszenie, Miasto nie było na adaptację tego obiektu pod względem przedszkola to trudno „Przytulisko” na tym straciło przepisy nie działają wstecz. Nawet środki wniesione przez Stowarzyszenie „Przytulisko” nie będą mogły być niejako zagospodarowane w przyszłość jako najemcy dzierżawy tego obiektu do odliczenia.

Natomiast z informacji, które posiadam doskonale Miasto wiedziało że trwają tam prace remontowe stowarzyszenie je robi. Nie ma dla mnie znaczenia czy była zgoda czy nie było zgody czy też była między stronami jakkolwiek podpisana umowa.

Fakt jest taki, że Miasto doskonale wiedziało że jest i nie rozbudowa tylko adaptacja obiektu pod przedszkole. Najwyżej sobie tego nie odliczą. Nie powinniśmy dzisiaj tak jak tu Szczepan mówi w taki sposób podchodzić do tego problemu, bo tylko jeden wniosek mi przychodzi do głowy żeby uwalić porozumienie między stronami, żeby to przedszkole nie istniało, a jaki jest interes Miasta żeby to przedszkole funkcjonowało, że jest za 4,50 zł a taki, że Miasto nie jest w stanie zagospodarować miejsc dla wielu dzieci. Dzisiaj mamy tego też przykład, że wiele dzieci się do przedszkoli nie dostanie.

Z drugiej strony ustawa o stowarzyszeniach wyraźnie mówi Szczepan, trochę trzeba czytać bo to jest bardzo istotne, że burmistrz, prezydent, wójt w ramach współpracy dla stowarzyszeń, które wykonują zadanie publiczne jakim jest nawet forma przedszkola a nie chodzi tylko o przedszkola, może dokonać dzierżawy za określoną kwotę. Tym bardziej, że przedszkole nie otrzymuje subwencji w 100% jak jednostki samorządowe a 70% tejże subwencji. To też jest nierówne traktowanie podmiotów, bo jeśli na miejskie dajemy 100% a na prywatne 70% czy 75% nie wiem ile dokładnie.

Sz. Jonko – odpowiedział, że i tak za dużo.

Radny J. Harłacz – powiedział, że widzisz Szczepan bo nie masz dzieci małych i Ciebie to nie boli, ale są rodzice, którzy się do mnie zgłaszają mówią jednoznacznie. Forma również kształcenia, rysowania również w przedszkolach ma również duże znaczenie. Jeśli są rodzice zadowoleni, dzieci są zadowolone ja nie widzę przeszkód, żeby taka firma współpracy funkcjonowała. Trzeba być obiektywnym nie może taka wojenka odbywać na szkodę dzieci.

Przewodniczący Komisji - poddał pod głosowanie wnioski o odłożenie rozpatrzenia petycji- skargi na dwa tygodnie. Powiedział że nie wie jeszcze dokładnie kiedy to będzie.

Komisja przegłosowała złożoną propozycję: za – 5 (jednogłośnie).

Przewodniczący Komisji – zaproponował i poddał pod głosowanie rozszerzenie porządku posiedzenia komisji o zaopiniowanie zbycia wykazów nieruchomości – lokali mieszkalnych nr 1, 3, 5, 6, 11, 12 przy ul. Wojska Polskiego 3 oraz wykazów nieruchomości przy ul. Mestwina działki nr 45/1, 48/2, 50/2, 53/2, przy ul. Wazów działki nr 61/2, 58/2, 57/2, 54/2, przy ul. Aldony działka nr 487/1.

Komisja przegłosowała zaproponowaną zmianę porządku posiedzenia: za – 5 (jednogłośnie).

B. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - przedstawiła i omówiła zasady zbycia przez Miasto w/w wykazów nieruchomości.

Komisja rozpatrzyła i **pozytywnie** zaopiniowała przeznaczony do zbycia w drodze przetargu nieograniczonego, użytkowanie wieczyste wykaz niezabudowanej nieruchomości przy ul. Mestwina, obręb 007, działki nr 45/1, 48/2, 50/2, 53/2 **głosując: za- 5 (jednogłośnie)**.

Komisja rozpatrzyła i **pozytywnie** zaopiniowała przeznaczony do zbycia w drodze przetargu nieograniczonego, użytkowanie wieczyste wykaz niezabudowanej nieruchomości przy ul. Wazów, obręb 007, działki nr 61/2, 58/2, 57/2, 54/2, **głosując: za- 5 (jednogłośnie)**.

Komisja rozpatrzyła i **pozytywnie** zaopiniowała przeznaczony do zbycia w drodze przetargu nieograniczonego, użytkowanie wieczyste wykaz niezabudowanej nieruchomości przy ul. Aldony, obręb 017, działka nr 487/1, **głosując: za- 5 (jednogłośnie)**.

Komisja rozpatrzyła i **pozytywnie** zaopiniowała przeznaczony do zbycia w drodze przetargu nieograniczonego, użytkowanie wieczyste wykaz lokali mieszkalnych nr 1, 3, 5, 6, 11 i 12 położonych w Białogardzie przy ul. Wojska Polskiego 3, obręb 006, działka nr 686 o powierzchni 504 m², **głosując: za- 5 (jednogłośnie)**.

Ad 3. Zamknięcie posiedzenia.

Po wyczerpaniu porządku posiedzenia o godzinie 8⁴⁰ **M. Wasilewski Przewodniczący Komisji** zakończył posiedzenie Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej Białogardu.
protokołowała: Joanna Kamińska

Przewodniczący Komisji

Mirosław Wasilewski